

# PODZIĘKOWANIA

Szanowny Panie Komendancie,

pozwalam sobie skreślić kilka słów podziękowania za pomoc okazaną przez JRG 17. W sobotę 13 maja br. strażacy gasili palącą się izolację termiczną w budynku przy ul. Wąwozowej. Strażacy, dowodzeni na miejscu przez mł. bryg. mgr. inż. Rafała Słodkiego, wykazali się niebywałym profesjonalizmem i empatią. Jako mieszkaniec ostatniej kondygnacji oczami wyobraźni widziałem już kompletnie zalane i zdewastowane mieszkanie. Okazało się jednak, że strażacy użyli tylko tyle wody, ile było niezbędne do opanowania pożaru. Przede wszystkim skupili się na tym, aby usunąć tłącą się izolację, co wymagało wchodzenia przez niewielkie otwory w dachu i przebywania w wysokich na kilkadziesiąt centymetrów, zadymionych przestrzeniach stropodachu. Po każdym wychodzącym widać było, jak piekielnie trudną i wymagającą pracę wykonali.

Dzięki niezwykle sprawnej akcji strażaków udało się ochronić nie tylko zdrowie mojej rodziny i innych mieszkańców bloku, ale także mienie. Perfekcyjne dysponowanie wodą spowodowało, że moje mieszkanie nie zostało zniszczone. W trakcie akcji widać było, że JRG 17 to nie tylko eksperci, ale też po prostu fajni i sympatyczni ludzie, znakomicie ze sobą współpracujący. Zewnętrznemu obserwatorowi wydawać by się mogło, że dowodzący akcją będzie wydawał rozkazy, strażacy będą trzaskać obcasami (choć w specjalistyczny obuwiu byłoby to utrudnione) i wykonywać polecenia. W tym przypadku miało się wrażenie, że wszyscy wiedzą co robić, a dowódca JRG 17 opiera swój autorytet nie tylko na hierarchii, ale przede wszystkim na profesjonalizmie. Z przyjemnością (jeśli w takim momencie można mówić o przyjemności) obserwowałem pracę strażaków. Chapeau bas!

Z przyczyn oczywistych mam nadzieję, że moje spotkania z PSP będą jak najrzadsze, ale gdyby się zdarzyły, to chciałbym, aby to byli strażacy tak przygotowani i dowodzeni jak w JRG 17.

Z wyrazami szacunku i uznania

Dobiesław Tymoczko